

VI Memoriał był nieco inny, niż wcześniejsze. Tamte - miały charakter towarzyski, w tym - oprócz zwycięstwa w turnieju, walczono o zakwalifikowanie się do Mistrzostw Europy w tureckim Izmirze. Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej (CEV) narzuciła więc organizatorom warunki odnośnie nazwy imprezy. Oficjalnie nazywała się zatem „Turniej Eliminacyjny do Mistrzostw Europy 2009 w Piłce Siatkowej Mężczyzn — VI Memoriał Huberta Jerzego Wagnera”. Uczestnikami, oprócz Polaków, były reprezentacje: Czarnogóry, Estonii i Węgier. Polska ekipa nie miała problemów z pokonaniem rywali. Wygrała wszystkie trzy spotkania, nie tracąc seta. Drugi turniej eliminacyjny tej grupy został rozegrany 23-25 maja w Tallinie i wygrali go również Polacy, którzy awansowali do Mistrzostw Europy.

— To bardzo dobrze, że nasz turniej będzie miał tak duże znaczenie — mówił na kilka dni przed rozpoczęciem Memoriału, który w międzyczasie zyskał miano największej towarzyskiej siatkarskiej imprezy na świecie, jego inicjator Jerzy Mróz. — Podobnie jak wcześniej, tak i teraz patronat nad imprezą objął Prezydent RP, a w organizacji będzie nam pomagał PZPS. Dla naszej drużyny będzie to więc bardzo ważny turniej, nie tylko dlatego, że jest eliminacją do Mistrzostw Europy, ale że odbywa się kilkanaście dni przed eliminacjami olimpijskimi w Portugalii. Przypomnę, że za pierwsze miejsce nasi sponsorzy i my (Fundacja Huberta Jerzego Wagnera — red.) ufundowaliśmy 50 tysięcy dolarów nagrody — podkreślił Jerzy Mróz.

Kilka dni przed turniejem, rozpoczynający przygodę z siatkówką w podolsztyńskim Dobrym Mieście Łukasz Kadziewicz poczuł silny ból w stawie skokowym. Trener Lozano zdecydował, że ulubieniec olsztyńskich kibiców nie weźmie udziału w Memoriale i zastąpi go wychowanek AZS Olsztyn, późniejszy kapitan reprezentacji - Marcin Możdżonek.

Podobnie jak w poprzednich zmaganiach, olsztyńskiemu Memoriałowi towarzyszyło kilka imprez towarzyszących. Był to m.in. ponownie turniej siatkówki na trawie zespołów trzyosobowych oraz seminarium szkoleniowe dla trenerów, które prowadził Stanisław Gościniak - były selekcjoner reprezentacji Polski.

Ten Memoriał był też znamienny z innego powodu: kolejne miały się bowiem odbyć już poza Warmią i Mazurami. — Mógłbym się uprzeć na zrobienie tego turnieju w Olsztynie — tak decyzję wyjścia „w Polskę” tłumaczył Jerzy Mróz. — Ale wtedy, za te pieniądze jakie mi obiecano, pewnie byłby to ostatni Memoriał. Za 200 tysięcy złotych, a tylko tyle dałoby się u nas uzbierać, nie da się zrobić wielkiej imprezy dla sześciu drużyn światowego formatu. Ja jednak nie odpuszczę, nawet za cenę przenosin poza Olsztyn. Bo taki turniej Jurkowi Wagnerowi po prostu się należy — podkreślił Jerzy Mróz.

Były wieloletni reprezentant Polski i olsztyńskiego AZS - Mariusz Sordyl, który podczas VI Memoriału był trenerem-asystentem reprezentacji Polski, żałował, że turniej wymknął się Olsztynowi z rąk: — To smutne, bo to wielka impreza, która przyciągała rzesze kibiców, wypełniających m.in. olsztyńskie hotele i sklepy. Wielka szkoda, że jej w Olsztynie nie będzie — dodał Sordyl.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI

Paweł Woicki
Łukasz Żygadło
Mariusz Wlazły
Piotr Gruszka
Sebastian Świdorski
Marcin Wika
Krzysztof Gierczyński
Piotr Nowakowski
Daniel Pliński
Marcin Możdżonek
Michał Bąkiewicz
Krzysztof Ignaczak

trener — Raul Lozano

WYNIKI

POLSKA – Czarnogóra	3:0 (25:19, 25:18, 25:20)
Estonia – Węgry	3:1 (27:25, 25:27, 25:13, 25:21)
POLSKA – Estonia	3:0 (28:26, 25:17, 25:19)
Czarnogóra – Węgry	3:1 (25:21, 25:23, 28:30, 27:25)
Estonia – Czarnogóra	3:1 (25:20, 25:20, 16:25, 25:21)
POLSKA – Węgry	3:0 (25:17, 25:19, 25:18)

TABELA

1. POLSKA	6	9:0
2. Estonia	5	6:5
3. Czarnogóra	4	4:7
4. Węgry	3	2:9

Najlepszy atakujący	Najlepszy blokujący	Najlepszy serwujący	Najlepszy przyjmujący	Najlepszy libero	Najlepszy rozgrywający	MVP
Mariusz Wlazły POLSKA	Daniel Pliński POLSKA	Mariusz Wlazły POLSKA	Marcin Wika POLSKA	Sten Esna ESTONIA	Paweł Woicki POLSKA	Mariusz Wlazły POLSKA

Lech Janka